OPASKA, KTÓRA CHRONI SENIORA

KORZYŚCI Z FUNDUSZY UNIJNYCH WOKÓŁ CIEBIE

BLIŻEJ NIŻ MYŚLISZ!

Każdy z nas ma lub będzie miał tę samą troskę – opiekę nad starszą osobą bliską. W 2014 r. taki problem miała Edyta Kocyk. Z potrzeby opieki nad własną babcią, stworzyła koncepcję opaski telemetrycznej. Tak powstał studencki projekt, który przerodził się w nową firmę technologiczną, czyli tzw. startup. Z czasem mała firma stała się najprężniej działającą firmą teleopieki w Polsce – SiDLY. Prezesem spółki jest oczywiście Edyta Kocyk. Swój sukces zawdzięcza innowacyjnemu pomysłowi oraz Funduszom Europejskim.

Urządzenie, zanim trafiło do seniorów, przeszło szereg badań, testów i eksperymentów, czyli prac badawczo-rozwojowych (prac B+R). Fundusze Europejskie pomogły je sfinansować. Najwięcej pieniędzy pochłonęła praca nad systemem do stałego monitoringu pracy serca czy też systemem przewidywania upadków. W 2016 r. opaska SiDLY uzyskała status wyrobu medycznego, jako pierwsza w Europie opaska, która przeznaczona jest do teleopieki senioralnej.

Jak to działa

Senior nosi opaskę na ręku, tak jak zegarek. Dzięki temu urządzenie monitoruje jego funkcje życiowe i stale wysyła te dane do centrum telemedycznego. Tu są analizowane. Gdy opaska wykryje upadek lub senior sam wciśnie przycisk SOS, natychmiast zostaje uruchomiony alarm i powiadomione zostaje telecentrum. Wykorzystując funkcję komunikacji głosowej ratownik (z takimi samymi uprawnieniami, jak operatorzy numeru 112) „dzwoni" na opaskę i próbuje nawiązać kontakt z jej właścicielem. Urządzenie umożliwia bowiem dwustronną komunikację głosową między seniorem a ratownikiem z telecentrum.

Dane z opasek monitorowane są 24 godz. na dobę, 7 dni w tygodniu, 356 dni w roku przez profesjonalny personel w centrum medycznym SiDLY. Dzięki temu, że działanie opasek monitorują ratownicy, a nie telekonsultanci, użytkownicy mają pewność, że ich zdrowie jest odpowiednio chronione i w razie konieczności podjęta zostanie konieczna interwencja.

Opaska ma tylko jeden przycisk. Mierzy na bieżąco tętno i saturację. Dzięki detektorom upadku wie o wszelkich wypadkach seniora, także tych domowych, które bywają najgroźniejsze. Tym bardziej, gdy senior mieszka sam.

Dzięki wbudowanemu nadajnikowi GPS ratownik przeprowadzający interwencję zawsze wie, gdzie może odnaleźć seniora w potrzebie. Dzięki temu użytkownik jest chroniony także wtedy, gdy pójdzie na spacer czy na zakupy. Telecentrum wie nawet, kiedy senior opaskę zdejmuje.

Opaska ma także krokomierz, przypomnienie o przyjęciu leków, a seniorowi w obsłudze pomaga asystent głosowy.

Senior zyskuje wolność

Dzięki opaskom SiDLY seniorzy mogą mieszkać w swoich własnych domach, zamiast w placówkach opiekuńczych, nie angażować bliskich w stałą opiekę nad sobą i uniknąć kłopotliwej obecności obcej opiekunki. Zachowują więc prywatność i możliwość codziennej aktywności. Mogą bez obawy udać się na spacer, w odwiedziny do znajomych, na zakupy, do kina czy na zajęcia do klubu seniora.

Wdrażając teleopiekę SiDLY samorządy zapewniają opiekę zdrowotną dla starszych mieszkańców swojej gminy czy dzielnicy, a szpitale chronią pacjentów. Taka odpowiedzialna polityka senioralna jest niesłychanie ważna w starzejącym się społeczeństwie, a nasze do takich należy. Z roku na rok jest coraz więcej osób starszych, a coraz mniej urodzeń. Lekarzy i szpitali zaś nie przybywa, nie rośnie też sakiewka Narodowego Funduszu Zdrowia. Stąd tego typu opieka jest bardzo pożądana.

Samorządy wprowadzają opaskę

Jako pierwszy opaskę spółki SiDLY zakupił Szpital św. Ducha w Rawie Mazowieckiej. Firma dostarczyła i wdrożyła tam system teleopieki wraz z 220 opaskami telemedycznymi. Projekt był współfinansowany ze środków unijnych. W szpitalu powstało centrum telemedyczne, w którym ratownicy i pielęgniarki monitorują pacjentów wyposażonych w urządzenie.

SiDLY zostało też zwycięzcą jednego z największych przetargów na teleopiekę w Polsce, ogłoszonego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej województwa kujawsko-pomorskiego. Zapewnia tu monitoring opiekuńczy aż kilku tysiącom seniorów.

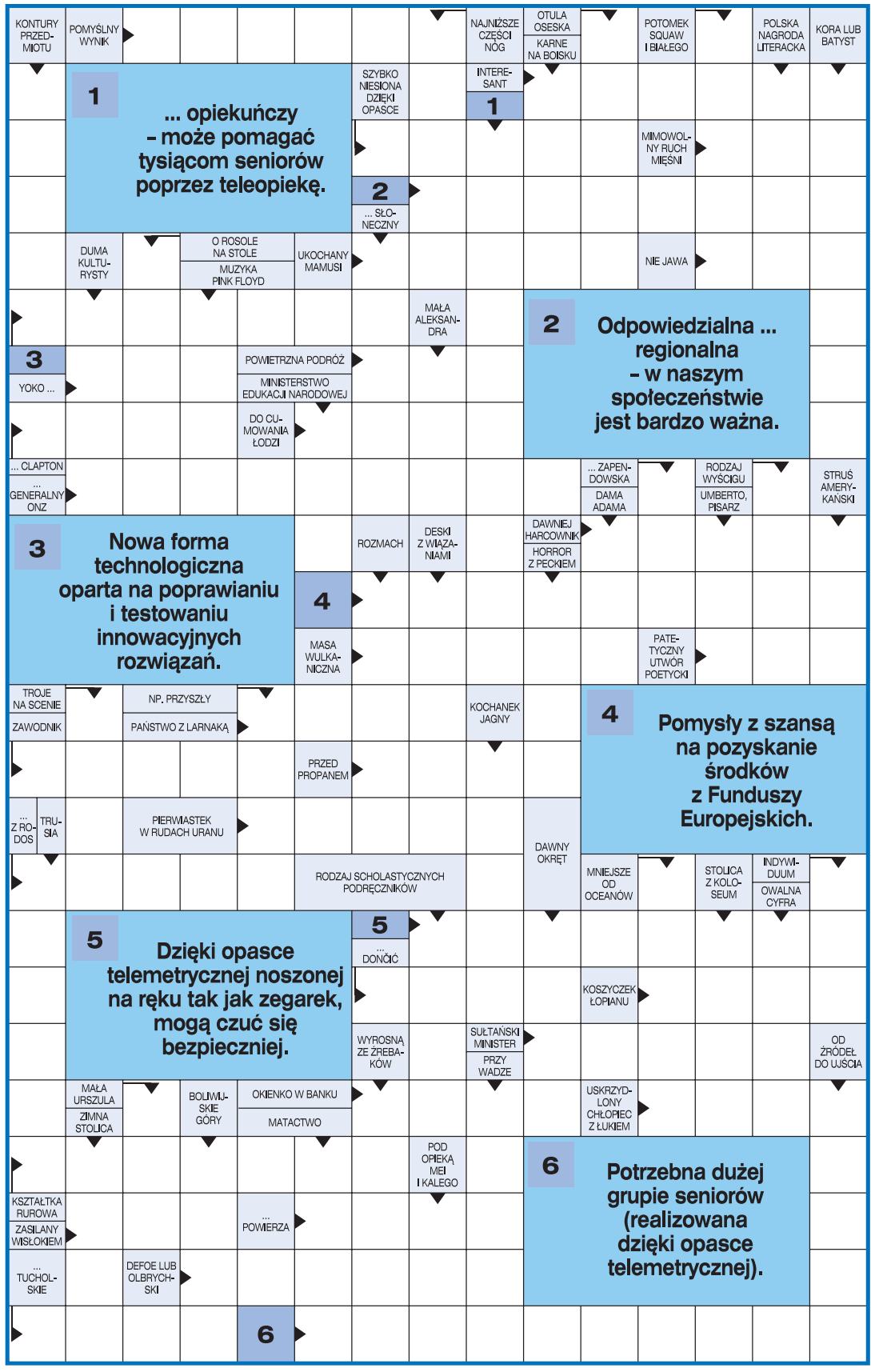

Finansowane przez Unię Europejską

„Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Komisji Europejskiej. Unia Europejska ani Komisja Europejska nie ponoszą za nie odpowiedzialności."